

ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, okupacja niemiecka, więzienie na Zamku Lubelskim, Judenrat

Próby wyciągnięcia z więzienia na Zamku

W Lublinie był Judenrat. Ja pamiętam, że był Judenrat, ale ja nie pamiętam, żeby oni coś robili złego. Przeciwnie, ja pamiętam, że jak myśmy siedzieli w więzieniu i jak moja matka poszła do Judenratu, to oni pomagali jej, jak wydostać nas z tego więzienia, z Zamku Lubelskiego. Jak pamiętam, tam zawsze był człowiek, który był blisko tych Niemców, rozmawiał po niemiecku, dawał im tą przekupkę, tą kawę albo pieniądze. Bo matka kilka razy dawała pieniądze i dawała tą kawę na to, żeby nas wypuścili albo żeby wzięli jakąś paczkę żywności dla nas podczas tych siedmiu miesiącach. To musiał ktoś komunikować się z Niemcami, żeby przepuścili to... Ja pamiętam, że była tam kwestia, że oni żądali, żeby nas wypuścili z tego Zamku. Ale ja nie wiem, czy oni byli dobrzy, czy oni byli źli? Ja uważam, że raczej, w tych okolicznościach, jak myśmy byli, to taki człowiek, który miał komunikację z Niemcami, na pewno robił dużo dobrych rzeczy także. A te rzeczy, które nie robił, to się wydawały, że są złe. Bo on nie mógł robić... Pan rozumie, co ja myślę? To znaczy, żeby przekupić Niemca, żeby co mu dać... Przede wszystkim nie każdego można było przekupić. A jak się przekupywało, to on nie zawsze robił, co się chciało także. Zabierał te pieniądze i nic nie robił. To matka miała kilka razy ten wypadek, że dawała pieniądze, żeby nas wypuścili, ale nie wypuścili nas i pieniądze zginęły. I to się dawało przez Judenrat... Przez Judenrat to były te stosunki, te komunikacje.

Data i miejsce nagrania	2011-06-06, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"